

## "Zima"

Brzydka ta zima - przyznam po cichutku,  
Serca nam mrozi, pogrąża nas w smutku.  
Darzy nienawiścią, miłość przed nami chowa.  
Nie pada już śnieg a padają chłodne słowa.

Brzydka ta zima - dni jakby umykały.  
Spoglądam za okno. Szary świat cały.  
Słońce chciwe, zbyt szybko ucieka.  
Uśmiech zagościć też nie chce, wciąż zwleka.

Brzydka ta zima - oszronione myśli mamy.  
Przegrywamy z problemami,  
zapominamy, kogo kochamy.  
Jedyne łyzy, niczym strumyk rozpędzony,  
Który nie zamarznął, o wiosnie rozmarzony.